

Warszawa, 28.02.2005 r.

Wiesław Seruga

## I co dalej ?

Od wielu, wielu lat jestem członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich, a więc pośrednio Naczelnej Organizacji Technicznej. Od 30 lat członkiem Sekcji Polskiej JEEE /the Institute of the Electrical and Electronics Engineers, czyli Amerykańskiego Stowarzyszenia a od 12 lat The Institution of Electrical Engineers czyli brytyjskiego Stowarzyszenia Elektryków,

W SEP w miarę możliwości czasowych pełniłem różne funkcje, opracowywałem różne materiały, ciągnęło mnie coś do tej organizacji. Członkostwo w organizacjach, stowarzyszeniach naukowo-technicznych nobilitowało. Było jakimś magnesem, który przyciągał. Było to wspólne chcenie, wspólne działanie.

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza coś się popsło. Generalnie pozycja stowarzyszeń n-t w Polsce uległa obniżeniu. Miał na to wpływ dynamiczny rozwój środków masowego przekazu, niechęć do wspólnego działania, zachowanie się władz państwowych i ich niechęć do współpracy. Ale czy tylko ktoś a nie my jest przyczyną obniżenia się chęci wspólnego działania?

Będąc członkiem 3 organizacji mam możliwość dokonywania pewnych porównań.

JEEE jest największą z tych trzech a może i w świecie organizacją, podzieloną na 10 regionów. Sekcja Polska JEEE jest w regionie 8-ym obejmującym Europę, Afrykę i Bliski Wschód. Sekcja Polska liczy ok. 700 członków i wykazuje się inicjatywą i dynamicznym działaniem. Opłata członkowska wynosi 117 USD. Zwolnione z opłaty są tzw. Life member tj. członek, którego suma wieku i przynależności do JEEE równa się 100 i więcej lat. W ramach opłaty członkowskiej otrzymuje się miesięcznik Spectrum.

Prawie co tydzień otrzymuję e-mailem informacje z Centrali, ciągle coś oferują, coś organizują itp. Ilość informacji jest tak duża, że często nie jestem w stanie zapoznać się z nimi.

Jest miejsce na zapytania członków, przedstawianie przez nich swoich spraw, opinii itd. I jest miejsce na odpowiedzi. Jest ponadto reguła, że zawsze otrzymuje się odpowiedzi na zapytania, przesłane stanowisko czy informację. Półka z materiałami JEEE ciągle się zapelnia.

W czwartym kwartale, przysyłany jest członkom rachunek na rok następny. Nie krępują się przypominać członkom o kodeksie etycznym.

Z JEE w ramach – opłaty członkowskiej otrzymuję dwa czasopisma o charakterze ogólnym. W nich np. zawarta jest informacja o trwającej od ponad roku dyskusji nad przyszłością tej organizacji. Udział w tej dyskusji biorą trzy stowarzyszenia n-t oraz minister nauki (!).

Chodzi o znalezienie formy organizacyjnej stowarzyszenia odpowiadającej wyzwaniom XXI wieku. Czy w dzisiejszym świecie osiągnąć interdyscyplinarnych np., podział na elektryków, elektroników i mechaników jest uzasadniony.

Z JEE również w czwartym kwartale otrzymuję rachunek na rok następny. W pełnej wysokości wynosi obecnie ok.130 funtów . Jako emeryt od br. płacę połowę.

Tutaj również nie ma przypadku, żeby członek nie uzyskał odpowiedzi na swoje pismo przesłane w jakiegokolwiek sprawie

Z obydwu powyższych organizacji otrzymuję legitymacje członkowskie.

JEEE liczy aktualnie ok. 330000 członków na całym świecie a JEE ok. 130000. Do porównania z SEP należy przyjąć JEE. Wielka Brytania ma ok. 56 mln ludności. Polska ok. 39 mln. Przyjmując, że w JEE 30000 jest z poza Europy, do porównania z SEP należy przyjąć 100000. Z powyższego wynika, że gdyby w SEP liczba członków odpowiadałaby liczbie JEE, to powinna wynosić ok.70000. A jest około 20000 tj. 3,5 razy mniej.

Niechęć Polaków do samoorganizowania się jest aktualnie dość powszechną i źle o nas świadczy. Trzeba zmienić ten stan i starać się przybliżyć do np. JEE. Trzeba tłumaczyć naszym kolegom, że jeśli chcemy być pełnoprawnym członkiem społeczności międzynarodowej musimy nauczyć się samoorganizacji i musimy wykazać nie tylko chęć ale i efekty wspólnego działania. Trzeba chcieć chcieć.

Na początek proponuję uregulowanie spraw członkowskich. Podniesienie opłat do poziomu w/w wymienionych, z uwzględnieniem relacji PKB i naszych zarobków. Np. normalna składka 10 zł. miesięcznie a ulgowa 5 zł.

Następnie przesłanie każdemu członkowi w IV kwartale rachunku na rok następny.

Proponuję, ażeby Spectrum znalazło miejsce na korespondencję z Członkami. Ponadto należy przyjąć żelazną zasadę, że na wszystkie pisma przesłane do Władz SEP każdy członek otrzymuje odpowiedź.

Proponuję ponadto przedstawienie w Spectrum corocznego b.skrótowego sprawozdania SEP łącznie z bilansem. Nie wstydzić się przypominać o kodeksie etycznym SEP.

A może w przypadku akceptacji przez Zarząd SEP propozycji, że musimy wspólnymi siłami zwiększyć pozycje SEP, szczególnie w kraju, dobrze byłoby rozesłać ankietę. Trzeba wierzyć, że w naszych młodszych kolegach tkwią duże możliwości i chęci do działania, że będą mieli ochotę wyrwać społeczność techniczną obszaru elektryki do jeszcze większego, znacznie większego wysiłku. Może im się uda stworzyć organizację, z którą będą się naprawdę liczyły władze państwowe, której zbiorowa wiedza będzie wykorzystywana dla pomyślności naszego narodu i państwa.